KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22go Lipca. Rok 1863. **№ 164.** Dnia 10 (22) Lipca 1863 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 4 m. 6 | Zachód „ „ 8 „ 5 | Jutro, Śgo Apolinara B. M.

Warszawski Ober-Policmajster.—Podaje do powszechnej wiadomości, że wydany został rozkaz Rewizorom Policji przy rogatkach, ażeby dorożkarzy i bryczkarzy Pragskich, wyjeżdżających z podróżnymi w odleglejszą drogę, bez posiadania przez powożących formalnych pasportów, za rogatki miasta nie przepuszczali. To się niema stosować do dorożkarzy i bryczkarzy zamieszkałych za rogatkami i do domu powracających, lub wyjeżdżających za rogatki za pogrzebami, albo z osobami posiadającemi bilety na przejazd rogatek, celem udania się na przedmieście. — Warszawa dnia 9 (21) Lipca 1863 roku.—Jenerał-Major, *Lewszyn.*—Naczelnik Kancelarji, *Salerno.*

Urząd Lekarski Miasta Stołecznego Warszawy. — Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 7 (19) Września 1862 r. pod względem utrzymywania i sprzedaży trucizn, a mianowicie w art: 17, wzbronioną została sprzedaż bibuły na trucie much. Gdy pomimo tego odbywa się ciągle sprzedaż bibuły trującej po sklepach, Urząd Lekarski ostrzega, że przekraczających przepisy, do sądowej odpowiedzialności pociągnie.— Inspektor Lekarski, Radca Kollegjalny, *Freyer.* Sekretarz, *Gross.*

W ciągu całego tygodnia jubileuszowego z powodu tysiąc-letniej rocznicy wprowadzenia do krajów zachodnio-Słowiańskich wiary Chrześcjańskiej, Kościół w Welehradzie, odwiedziło pół miljona pobożnych, przybywających z Czech, Austrji i Szląska.

Jutro, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Hipolita *Szamoty*, odprawiać się będą Msze Święte w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11ej rano; na które stroskana Żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Ś. p. Juljusz *Lewiński*, Student b. Akademji Medyko-Chirurgicznego Wydz: Farmaceutycznego, wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem, w wieku lat 24. W niepocieszonym żalu pozostała Matka, Siostra i Szwagier zmarłego, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Starozakonny Szmul *Abramowicz*, lat 17 liczący, z miasta Sokołowa Powiatu Siedleckiego przybyły, przechodząc ulicą Franciszkańską, tknięty został apopleksją; po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, odwieziony do Szpitala Starozakonnych, tamże życie zakończył.

Radca Tajny, Członek Rady Stanu, Benedykt *Niepokojczycki*, wyjechał do Ems.

Wczoraj w dalszym ciągu wizyt jeneralnych, odbyła się także wizyta w Ochronie Nr V, zwanej *wzorową*, a która przeniesiona została z ulicy Żórawiej na róg ulic Hożej i Kruczej pod Nr 1680. Ochronka ta liczy chłopczyków 80, a dziewczynek 70, razem 150 dzieci. Opiekunem jej jest P. *Gierszt* August, zaś Opiekunką Pani Teressa *Żdzitowiecka*; Ochmistrzynią Pani *Ossowska*, a Pomocnicami PP. *Łubińska* i *Wojciechowska*. W Ochronie tej była także Szkoła Niedzielna dla kobiet, która przeniesioną została do domu Parafji Ś. Alexandra, i powierzona kierunkowi JX. *Żulińskiego*. Kassą Groszową zarządzał Opiekun tej ochrony P. *Gierszt*, po którym objął obecnie te obowiązki P. *Kozarski*; Czytelnią zaś P. Henryk *Gautier*, a Kassą na słowo, P. Jan *Brygiewicz*. Examinowane wczoraj dziatki, podzielone były na dwa oddziały, i w obu w obec tak szanownego Prałata *Białobrzeskiego*, jako i Opiekunek Ochron, oraz Członków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, nawiedzających zwykle Ochrony, złożyły dowody swych zdolności i postępu w początkowych naukach. Po rozdaniu przez JX. Prałata *Białobrzeskiego* nagród, jedna z dziewczynek *Niedźwiecka* wypowiedziała dziękczynny wiersz dla Opiekunek i Opiekunów.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Antoniego: rs. 1 dla Katarzyny *Kun:*; rs. 1 dla Teofili *Ziomkowskiej*, i rs. 1 dla wdowy Zofji z Wolskich *Neüman*, z małoletniemi dziećmi przy ulicy Ogrodowej № 844.

Złożono w Redakcji *Kurjera*, Dywan angielskich wyrobów z gustownem deseniem, oszacowany rs. 15, w każdym czasie widzieć go można; ofiarujący wyższą cokolwiek kwotę, uczyni wsparcie nieszczęśliwej familji.

Istniejąca przy ulicy Pańskiej Ochrona Numer III, przeniesioną będzie do domu trzech-piętrowego przy tejże samej ulicy, a wzniesionego dla rzemieślników i robotników.

Na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego w Pradze Czeskiej, a mianowicie Wydziału literatury i Sztuk Pięknych, czytany był poemat p. n. Mnich, przełożony z polskiego na język czeski.

W ostatnim Numerze Gazety Rolniczej (Nr 29), znajdujemy opis i rycinę pieców wodopalnych, czyli ogrzewających się za pomocą wody, które to zastosowanie, jakkolwiek w mechanice gospodarczej, może nadzwyczajne zapewnić korzyści, w domowem jednak użyciu, czy to przy ogrzewaniu pokoi, czy kuchni, nieda się dotąd zastosować, raz dla niepewności w rękach niedoświadczonych kotła parowego, a powtóre dla nadzwyczaj wielkiej ilości gazu jaki ztąd powstaje i rozchodzi się po mieszkaniu.

Nakładem xięgarni Celsa *Lewickiego*, w gmachu teatru Nro 476 lit: *A*, wyszła Xiążeczka pod tyt: *Krótka Nauka o Spowiedzi i Kommunji Świętej dla ludu wiejskiego, z dodaniem nauki o trzeźwości.* Cena exemplarza groszy trzynaście.

Jutro, przypada zmiana lunacji czyli pierwsza kwadra o godz: 10tej m. 57 wieczorem. Podczas tej lunacji, mamy podobno jeszcze mieć chłodne powietrze, przeplatane deszczem. Od wczoraj wszakże mieliśmy jakoś nieco stan powietrza cieplejszy.

Założony w Warszawie pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności, Żłobek dla wychowania niemowląt, których matki dla zarobku nie są w stanie swoją troskliwością otoczyć, przyjął się jak najzupełniej, i zdobył już zaufanie Macierzyńskie. Obecnie Żłóbek taki, nad którym troskliwą opiekę rozciąga Członek Towarzystwa Dobroczynności P. Konstanty *Józefowicz*, przeniesiony zostanie do domu Nro 2731 przy ulicy Browarnej, gdzie już mieści się Ochronka Nr VI.

Na Starem-Mieście w domu P. *Kubalińskiego* Nr 67, zamieszkuje biedna osoba W., która sama nic niemając, utrzymuje sparaliżowaną siostrę. Ztąd też nie dostatek na dobre tam rozgościł się; i łatwo pojąć jak każdy datek, lub każda ofiara, czy to w odzieniu, czy to bieliźnie, byłyby pożądanemi.

Od czasu wykrycia przez Kapitanów Angielskich *Speke* i *Granta*, źródeł Nilu w Afryce, myśl usplawnienia tej rzeki, aż po jezioro Wiktorji, niedaje spać Anglikom. Oprócz bowiem ogromnych korzyści handlowych, przemawia jeszcze za tem przedsięwzięciem, przeciw stawienie odpowiedniego dzieła Kanałowi Suezu, które to dzieło należy dotąd wyłącznie do Francji. Takie współzawodnictwa dwóch równie potężnych jak i ucywilizowanych narodów, mogą oddać nie małe ogółowi korzyści, dla tego też wszyscy z ciekawością przyglądają się i dokonanemu już prawie olbrzymiemu pomysłowi przekopania Suezu, i będącemu jeszcze w zawiązku dziełu, jakiem ma być przerzynanie fal Nilu parowcami Angielskiemi.

Panująca obecnie w Ameryce, w Waschingtonie ospa, dziesiątkuje osiadłych tam Murzynów. Wiadomo, iż żaden z nich nie przechodził nigdy w latach dziecinnych przez zaszczepienie mu ospy.

Według zdania ludzi uczonych, panująca w ogóle w Europie choroba jedwabników, pochodzić ma jedynie ze złego żywienia tychże; dla tego radzą jak najmocniej zwracać na tę okoliczność uwagę hodujących jedwabniki, a za środek poprawy pożywienia dla nich zalecają liście z morwy dzikiej corocznie obcinanej przy pniu, i podawane wraz z gałęziami. Czynione w tym względzie doświadczenia, stanowczo przemawiają za tym środkiem.

Obserwatorjum Wileńskie, wzbogacone zostanie wkrótce nowym przyrządem zwanym Fotoheljograf, a mającym posłużyć do śledzenia zmian zachodzących na tarczy słonecznej. Przyrząd ten już wykończa się w Londynie, w zakładach mechaniczno-optycznych PP. *Dallmayera* i *Simesa*, pod okiem Astronoma *Delarne*.

W Gdańsku ogłoszono upadłość domu kupieckiego pod firmą Teodor *Behrend* i Spółka.

Celem poszukiwania całkowitych exemplarzy przedpotopowych istot, zachowanych częstokroć dotąd jak najdokładniej w wielu bardzo miejscach na północy przez zamarznięcie i zamienienie się w jedną lodowatą bryłę, wyznaczoną została oddzielna komissja, po której świat naukowy spodziewa się ważnych w tym względzie odkryć.

Pod napisem: Molier w teatrze i w domu, Pan Edward *Fournier* w Paryżu, wydał obszerne studjum nad świeżo odkrytemi rękopismami tego Pisarza.

Dla połączenia Afryki z Europą siecią telegraficzną, zajmują się wyrobieniem podwodnego drutu czyli liny 115 mil długiej, która przeprowadzoną zostanie od Oranu w Algierji, do Kartageny w Hiszpanji.

Kanada zamierza wyznaczyć półmiljona akrów gruntu, na użytek biednych robotników Angielskich, którzy zechcą przesiedlić się z Anglji do Kanady.

Temi dniami sprowadzono do Lwowskiego dworca kolei żelaznej, przepyszny wagon, który ma służyć jedynie do jazdy domu Cesarskiego. Sporządzony w Hamburgu, kosztuje 17,000 złr.

Znany w Warszawie jeździec P. *Rentz*, zjeżdża z całą truppą swoją do Hamburga na czas wystawy; i w tym celu wystawiono już cyrk dla niego na 3,000 osób.

W Manchester (Anglji), zrobiono już doświadczenie z ogłoszonego dawno odkrycia: że sok z jabłek czyli moszcz, posiada ten szacowny przymiot, iż farby na bawełnianych kolorach utrwala, nie naruszając w niczem czystości koloru. W skutek tego podniosły się w Anglji ceny jabłek, do niepraktykowanej wysokości, albowiem fabrykanci wyrobów bawełnianych, każdy z osobna chcą mieć zapas tego płynu. Posiadacze większych ogrodów, którzy dawniej za jabłka kilkaset złp: otrzymywali, spodziewają się teraz kilka tysięcy zysku.

Założona od roku w Kownie fabryka machin i narzędzi rolniczych przez P. *Hajdukiewicza*, zaczyna coraz większego nabierać wzięcia, a wyrabiane przez nią wozy na żelaznych osiach, do rzędu bardzo dobrych policzone zostały.

Najstarszym z Kardynałów czyli Xiążąt Kościoła, w Rzymie, jest Antonio *Tasti*, mający 86 lat wieku a noszący tytuł Kardynała od 24 lat; najmłodszym zaś, jest *Foretti* liczący 45 lat życia. Wszystkich zaś Xiążąt Kościoła jest 61. Sam Ojciec Śty liczy już dziś 81 lat, jest z kolei 280 Papieżem, a dziewiątym pod imieniem Pjusa, panuje na Stolicy Apostolskiej lat 16.

Kilkakrotnie pisaliśmy już o gimnastyce i o przysługach jakie ludziom oddaje; obecnie przeto dodamy tylko fakt jeden, który każdy sprawdzić może naocznie. Przed niedawnym czasem z rozporządzenia kilku Doktorów tutejszych, przyniesiono do Zakładu Gimnastycznego P. *Majewskiego* przy ulicy Królewskiej w domu Łubieńskich, cztero-letnią wynędzniałą żydóweczkę, która skutkiem skrufulicznej choroby dostała na krzyżu w samym pasie tak wielkiego garba, iż chodzić nie mogła i po większej części na czworakach pełzała. Kaleka ta była córką biednej rodziny, nie posiadającej żadnych środków na opędzenie wydatków, jakie za sobą leczenie jej pociągało. Okoliczność ta wszakże nie zraziła bynajmniej P. *Majewskiego*, właśnie dla tego z tem większą jeszcze chęcią i bezinteressownością wziął ją w opiekę i rozpoczął kurację za pomocą li tylko samej gimnastyki. Codziennie przeto poświęcał jej chwil kilka dla dokonania odpowiednich jej chorobie ćwiczeń, a po upływie trzech miesięcy, kaleka owa nabrała ciała i rumieńca na twarzy, garb nadzwyczaj zmalał, i jest nadzieja, że nawet zupełnie zniknie. Jest to w dziejach wyleczeń nadzwyczajny wypadek, a gdzie takie przemawiają fakta, cóż tu pomoże dodawać na kurację gimnastyki.

Komissarz Administracji Cyrkułu 7go i 8go miasta stołecznego Warszawy, Biuro swe dnia dzisiejszego z Nru 1020, z ulicy Grzybowskiej, przeniósł pod Nr 1117 na ulicę Ciepłą, drugi dom od ulicy Twardej.

W Anglji, gdzie na wszystko szczególniejszą zwracają baczność, pomijają z uwagi jedną okoliczność jaką jest praca Panien zajmujących się szyciem. Są w Londynie zakłady, czyli tak zwane magazyny mód, gdzie po 15 godzin z rzędu bez żadnej przerwy, pracują młode dziewczęta, a dogadzając zbytkom i kaprysom Mylad, przypłacają to poświęcenie życiem. Niedawno bowiem młoda taka pracownica, przesiedziawszy na miejscu 32 godzin, dla wykończenia na termin sukni, padła ofiarą znużenia i umarła. Pokój gdzie te Panienki szyją, jest zwykle ciasny i duszny dla braku świeżego powietrza, nadto w czasie dnia, ani myśleć dla braku czasu o przechadzce, a wieczorem nie dopuszcza znowu tychże przechadzek moralność. Można więc sobie wyobrazić, jak cięższym nawet od samego więzienia, jest stan tych pracownic, które najpiękniejszą swą młodość tracą przy igle, i z igłą w ręku dokonywają żywota.

Z Węgier donoszą o zjawieniu się szarańczy w Komitacie Bekiezkim w takiej mnogości, że w drodze urzędowej musiano zawezwać ludność do jej tępienia W okolicy Czestelek, w jednym dniu, zdołano wygubić tego owadu przeszło 60 półmacków.

Trzęsienie ziemi, jakie w tych czasach czuć się dało na Morawie, w blizkości Ołomuńca, przypisują obsunięciu się wielkiej massy ławy podziemnej wapienia, jakie w tamecznych okolicach znajdują się.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 17go Lipca.*— *Times* donosi, że zamiarem jest Królowej, aby Xiążę *Alfred*, przepędził czas jakiś przy nadchodzącej jesieni w Edynburgu. J. C. Wysokość ma mieszkać w Holyrood, i korzystać ze sposobności, aby słuchać odczytów tamecznych znakomitych Profesorów, czyli poprostu uzupełnić swe wykształcenie. Być może, iż Xiążę zabawi w Edynburgu do 6u miesięcy.— Otrzymano tu wiadomość1 z Bombay datowane 24go Czerwca. Podług nich Porta zabroniła wywozu koni perskich z Bassorah.— Szach perski domaga się oddania miasta Gwadel, leżącego na krańcu linji telegraficznych Indyjskich, nad wybrzeżem Mekranz, a które dotychczas znajdowało się w posiadaniu Sułtana *Moskatu.* (St: Anz:).

DANJA. *Kopenhaga, 11go Lipca.*— Szwedzki dziennik *Snällposten* donosi, że Król *Fryderyk VII*, i Król *Karol XV*, wraz z Xięciem *Oskarem*, po widzeniu się pierwszem w Skodsburgu, udali się przez Malmo do Beckaskog. Zapewniają, że zjazd ten, jest w związku z kwestją Szlezwigską. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 16 Lipca.* — Dzienniki nieprzyjazne Włochom, starają się wyexploatować na korzyść tej nieprzyjaźni aresztowanie rozbójników w Genui, zwłaszcza że i niektóre gazety półurzędowe nadają większą ważność temu wypadkowi, aniżeli warto. Dokładne opisanie faktu najlepiej dowodzi, że rząd włoski działał z dobrą wiarą. Statek *Aunis*, wypłynął z Neapolu, a wstąpiwszy do Civita-Vecchia, zabrał tam pięciu zbrodniarzy. Gabinet turyński zawiadomiony o tem, poinformował z swej strony także Prefekta Genui, Margra: *Gualtiero.* Urzędnik ten kazał otoczyć statek francuzki zaraz po jego przybyciu do portu genueńskiego, i szukać winnych. Pomocnik dowódcy statku, w nieobecności Kapitana oświadczył, że nie zezwoli na żadne aresztowania, bez formalnego rozkazu Konsula francuzkiego. Władze genueńskie zatem zwróciły się do Konsula, który przysłał swego ajenta z rozkazem wydania 5u poszukiwanych ludzi. Kapitan statku powróciwszy, przywdział mundur, i oświadczył że wyda ich jedynie na odpowiedzialność Konsula, ale zarazem zaprotestował przeciw rewizji statku przed otrzymaniem upoważnienia konsularnego. Z tego wszystkiego widzimy, że schwytanie rozbójników jest legalne, zwłaszcza że wszyscy schwytani, są poddanymi włoskimi, obwinionymi o zbrodnie podpadające pod artykuły traktatu extradycji, między obu Państwami zawartego. Jedyną winą władz włoskich jest wspomniona rewizja okrętu pod flagą francuzką żeglującego, z czego jednak łatwo gabinet turyński się usprawiedliwi, i na tem zakończy się cała sprawa, tymbardziej że i rząd francuzki zapewne nie okaże się zbyt wymagającym.— Rozeszła się dziś pogłoska, że w skutku zgonu Xięcia *Hamilton*, męża Xiężnej *Marji* Badeńskiej, krewnej Cesarza, J. C. Mość w towarzystwie Jenerała *Fleury* przybył niespodziewanie w nocy do St. Cloud, gdzie od wczoraj bawi Xiężna *Marja* z dziećmi. O ile ta pogłoska jest prawdziwą niewiadomo.— P. *Rouher* spodziewany jest z powrotem z Karlsbadu 27 b. m. Po jego powrocie wyjedzie do Bretanji P. *Billault.*— Traktat zawarty d. 3go Czerwca r. z. a ratyfikowany w Hue d. 14go Kwiet:, między Francją i Hiszpanją, z jednej strony, a Królestwem Anamu z drugiej, został dziś ogłoszony w *Monitorze*, wraz z stosownym dekretem Cesarskim. Tenże dziennik zawiera wiadomości z Japonji dochodzące do 11 Maja. Ciągle panuje tam pewne wzburzenie. Rano d. 6 Maja zaszły w Yokuhama rozruchy, które jednak niepociągnęły za sobą żadnych złych następstw. Obce Poselstwa jednak, dla lepszego zabezpieczenia interesów europejskich, porozumiały się z sobą, celem ustanowienia solidarności swych krajowców. Oprócz tego Admirałowie francuzki i angielski zażądali posiłków ze stacji chińskiej i tym sposobem są w możności stawić czoło wszelkim wypadkom.— Do dziennika *Pays* piszą z Kairu, że z rozkazu Vice-Króla Egiptu gotuje się wyprawa przeciw Abisyńczykom, którzy wkroczyli na terytorjum egipskie, i których władca Cesarz *Teodor*, kazał uwięzić; jest wielu poddanych egipskich, a między nimi i ajent Porty. (Schl: Ztg).

TURCJA.— Sułtan przyjął nakoniec adres od mieszkańców Konstantynopola, upraszający go o pozwolenie zdjęcia fotografji z Jego Sułtańskiej Mości. Po raz to pierwszy dopiero sztuka poszczycić się może podobną nadzwyczajnością. Koran bowiem jak najsurowiej zabrania zdejmować ludzkie portrety. Na prośbę jednak ludu swojego, Sułtan przekroczył ten zakaz. Jest to fakt niesłychany, ale dowodzący zarazem nowego postępu cywilizacji w Turcji. (Ind: Bel:).

WŁOCHY.— Aresztowania rozbójników w neapolitańskiem, dokonane w porcie Genueńskim, na pokładzie statku francuzkiego *Aunis*, wywarły pewne wrażenie i stały się przedmiotem uwag dziennikarskich. W ogóle wszyscy uznają, że Francja dała dowody przy-

chylności dla Włoch, przez aresztowania niedawne w Rzymie, a rząd Papiezki, naciskany przez Francję, wydala także przywódców band. Bandyci uwięzieni na statku *Aunis*, płynęli do Hiszpanji, za pasportami rzymskiemi, i mieli zatrzymać się dopiero w Marsylji. Uwięzienie zarządził podobno Prefekt genueński, nie czekając na decyzję Ministra, która była odmowną, ale z wiedzą i zezwoleniem Konsula francuzkiego, co odejmuje całemu postąpieniu cechę obrazy pawilonu francuzkiego. Gabinet włoski udzieli Francji żądane z tego powodu zadość uczynienie, ale zapewne rozbójników nie wyda. *Italia* sądzi, że Prefekt Genui, otrzyma naganę, lub z urzędu usunięty będzie. — Dzienniki *Dirito* i *Armonia*, skonfiskowano, z powodu ogłoszenia artykułów ubliżających Cesarzowi *Napoleonowi*, a dotyczących schwytania rozbójników w Genui. (Ind: Bel:).

Ostatnie Wiadomości.

Posiedzenia parlamentu Angielskiego zostaną odroczone we Wtorek, dnia 28go b. m. Zwykły przy tej okoliczności obiad ministerjalny w Greenwich, odbędzie się w przyszłą Sobotę. —Dziennik *Stampa*, jak donoszą depesze z Turynu, datowane 18go b. m., potwierdza wiadomość poprzednio przez *France* podaną, iż gabinet Włoski odmówił Prefektowi Messyny upoważnienia do aresztowania dwóch spiskowych, znajdujących się na pokładzie pocztowego parowca francuzkiego.

Niektóre z dzienników hiszpańskich, wymieniają P. Gonzales *Bravo*, jako przyszłego Ambasadora w Mexyku; zdaje się jednak, że rząd hiszpański nic stanowczego w tym względzie jeszcze nie uchwalił.— Wyjazd Hrabiny *Montijo*, do Francji został odroczony.

Telegram z Kopenhagi datowany 19 b. m., donosi, że Zgromadzenie delegowanych miast Szleswigu, miało być rozwiązane 20 b. m.

Sprawa zatrzymanych w Genui bandytów, jeszcze nie jest ostatecznie załatwioną. Twierdzą, iż będą oni zwróceni na pokład statku francuzkiego, i zawiezieni do Marsylji, ale za przybyciem, ci z nich, którzy skazani wyrokami prawnemi i podlegają warunkom traktatu exstradycyjnego, zostaną wydani Konsulowi Włoskiemu.

Monitor Paryzki z dnia 19go Lipca roku b., ogłasza treściwy raport Jenerała *Forey*, o wejściu do Mexyku. Najważniejszą w nim wiadomością jest ta, że żołnierze francuzcy przyjęci zostali przez mieszkańców z nadzwyczajną radością, i zarzuceni bukietami i wieńcami. Wnosić z tego należy, że *Juarez* nie miał w stolicy wielu stronników, i że tam było główne siedlisko stronnictwa klerykalnego. — *France* zapewnia, że propozycja zajęcia Aten przez załogę wojskową trzech Mocarstw opiekuńczych, nie wyszła od rodziny Króla *Jerzego*, ale od P. *Scarlett*, Posła Angielskiego w Atenach. — Co się tyczy młodego Monarchy, ten ma opuścić Kopenhagę we Wrześniu, w towarzystwie Hr: *Sponneck* i udać się do swego państwa przez Londyn, Bruxellę, Paryż i Tulon. Wieść jakoby miał odwiedzić Wiedeń, coby się bardzo nie podobało Grekom, jest mylną. (Ind: Bel:, Schl: Ztg).

Monogram.

Siedem części nas składa i zawsze na świecie
Polorem i gładkością błyszczymy.... a przecie,
Nie zawsze pod pokrywką tej naszej świetności,
Możecie znaleźć przedmiot wysokiej wartości,
Ale znaczeń w nas pełno rozmaitej treści:
Mamy *te* co są świadkiem pracy, lub boleści,
Są w nas *zwierzęta* które w wiecznej są niezgodzie,
Są *te* które bywają wydatne w narodzie,
Są nieznośne *owady*, *miara* i *pytanie*,
I *ten* który głodnemu wierzyć nie jest w stanie,
Są *te* które nas bronią i *liczba* i *ziele*,
I *to* które gdy piękne, złego robi wiele,
I *te* na których piją, choć to nie wesele,
I *te*, znane tym co wsią w lecie gospodarzą,
I *te* co dzieci robią.... i starym się zdarzą,
Są *przysmaki* i *ptaszek*, który głośno śpiewa,
I *ten* który dla człeka powinnością bywa.
I *ci* którzy dla świata jak plagą się stają,
Sądząc zawsze o rzeczach chociaż ich nie mają.

(Zeszła szarada *Łapka*.)

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła st: 15. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2. (W mierze).

Teatr Wielki. Jutro, *Śpiewka Pana Fortunata.* — *Stary Jegomość.*—*Violetta* (3ci akt).—*Divertissement.*

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 20 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 92 do rs. 6 k. 15; żyta od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 17½; kartofli rs. 1 kop: 50. — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 k. 77¾ do rs. 1 kop: 83¾, za garniec od k. 58 do kop: 60.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 21 Lipca r. b.: za *obligi skarbowe* 4% 100 rs. oprócz kup:, żądają rs. 83 kop: 27; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 84, dają rs. 14 kop: 81; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rs. 111; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76 k. 50; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 86. Wartość kuponu bieżągo od obligów skarbowych rs. 1 kop: 23⅓, od listów zastawnych kop: 4⅚.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.